

Więckowska, Elżbieta

Opieka położnicza w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.

Medycyna Nowożytna 15/1 - 2, 61-69

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Opieka położnicza w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku

Wymiernymi wskaźnikami efektywności pomocy lekarskiej kobiecie w okresie ciąży, porodu i połogu były i są: umieralność i śmiertelność noworodków, liczba dzieci martwo urodzonych, liczba zgonów wśród dzieci żywo urodzonych oraz liczba zgonów kobiet przy porodzie i w trakcie połogu. Niepełne dane statystyczne dotyczące umieralności i śmiertelności noworodków i kobiet były w Królestwie Polskim w końcu XIX w. wskazują, że były one wysokie. Nie prowadzono pełnych statystyk ilustrujących ten problem. Przykładowo z danych przytoczonych przez J. Jaworskiego wiemy, że w 1900 r. w Warszawie w przytułkach położniczych przyjęto 2073 kobiety, odmówiono zaś przyjęcia z braku miejsc 322. Na 2043 urodzeń dzieci urodzonych żywych było 1809, z których następnie 52 zmarło, oraz 189 dzieci martwo urodzonych, w sumie zmarło 241 dzieci – ponad 10%¹. Te dane odnoszą się do zinstytucjonalizowanej opieki położniczej. Miejsc w przytułkach położniczych było niewiele i zdecydowana większość porodów odbywała się poza nimi. Na wsi przytułków położniczych nie było, a lekarska pomoc położnicza zdarzała się bardzo rzadko.

Zorganizowanie i zapewnienie kobietom ciężarnym pomocy lekarskiej mogło w zdecydowany sposób zmniejszyć liczbę dzieci

¹ *Medycyna w samorządzie. Stan obecny lecznictwa publicznego w Królestwie Polskim. Braki i potrzeby*, Warszawa 1906, s. 105. Zob. też: J. Jaworski, *Organizacja pomocy położniczej*, Warszawa 1919.

umierających przy porodzie i ograniczyć śmiertelność noworodków. Zapewnienie tej opieki było skorelowane z przyrostem naturalnym i zdrowiem społeczeństwa. W ramach państwowej (rosyjskiej) służby zdrowia lekarska pomoc położnicza była niewystarczająca. Z konieczności samo społeczeństwo polskie zajęło się organizowaniem i udzielaniem fachowej pomocy położniczej, a pomoc położnicza uważana była za jedno z ważniejszych zadań społeczno-lekarskich.

W Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w. udzielaniem pomocy położniczej zajmowały się akuszerki pracujące w przytułkach położniczych oraz lekarze zatrudnieni w Instytucie Położniczym, zorganizowanym w 1802 r. i będącym równocześnie kliniką uniwersytecką w Warszawie. Przytułki położnicze miejskie powstały w Warszawie w 1884 r. z inicjatywy społecznej i finansowane były ze składek społeczeństwa i przez fundacje prywatne. Utrzymywano je staraniem Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej. Koszty utrzymania były częściowo pokrywane z opłat za pobyt w przytułku; opłata ta wynosiła 2 ruble dziennie od rodzącej i położnicy. W końcu lat dziewięćdziesiątych w Warszawie funkcjonowało 6 przytułków położniczych, ponadto 10-łóżkowy oddział położniczy przy szpitalu żydowskim na Czystem oraz 20-łóżkowy zakład położniczy, pozostający pod zarządem Towarzystwa Opieki nad Ubogimi Matkami i ich Dziećmi, a finansowany ze składek publicznych. Obok opieki medycznej w czasie porodu i położu, zakład ten sprawował opiekę lekarską nad ciężarnymi kobietami oraz opiekę pediatryczną. Na terenie Królestwa Polskiego istniały tylko 3 przytułki położnicze w: Częstochowie, Lublinie i Kaliszu oraz prywatne izby dla rodzących zorganizowane przy niektórych fabrykach w Łodzi. Instytut Położniczy w Warszawie (założony w 1802 r.), obok udzielania lekarskiej pomocy położniczej, pełnił także funkcje dydaktyczne. Instytut przez długi okres czasu mieścił się w budynku przy ulicy Marszałkowskiej położonym na terenie szpitala Dzieciątka Jezus, z którym był połączony pod względem administracyjnym i gospodarczym. Budynek nie odpowiadał charakterowi jego przeznaczenia, był ciasny, położony przy ruchliwej ulicy, nie spełniał też ówczesnych norm budowania szpitali².

Wszystkie przytułki położnicze miały bardzo niski budżet pochodzący ze środków społecznych, ich wyposażenie ograniczało się z reguły do niezbędnego minimum. Mieściły się w lokalach prywatnych, przerobionych ze zwykłych mieszkań. Zakłady te świadczyły usługi

² Tamże, s. 103–104.

medyczo-lekarskie dla ubogiej ludności. Z chwilą ich powstania spadła liczba powikłań związanych z porodem i położeniem, obniżyła się w sposób widoczny liczba zgonów kobiet rodzących, a w prasie codziennej rubryki wypadków miejskich nie zawierały już doniesień o porodach na ulicy. Uboga ludność miejska pomimo dotkliwych braków w urządzeniu i wyposażeniu przytułków, miała do nich zaufanie i wierzyła w skuteczność udzielanej w nich pomocy medycznej. Na przełomie XIX i XX w. liczba kobiet przyjętych do przytułków położniczych rosła sukcesywnie i była zdecydowanie wyższa od liczby kobiet rodzących w klinice Instytutu Położniczego w Warszawie, będącej kliniką uniwersytecką. Tabela 1 podaje liczby przyjętych kobiet do przytułków położniczych w Warszawie i do kliniki, liczby odmowy przyjęcia, liczby zmarłych kobiet przy porodzie i w połogu, liczby dzieci urodzonych żywych oraz martwo urodzonych i liczby zgonów noworodków za lata 1900–1903.

Tabela 1. Działalność przytułków położniczych i kliniki Instytutu Położniczego w Warszawie w latach 1900–1903³

Przytułki	przyjęcia	odmowa	zgony kobiet	dzieci żywe	dzieci martwe	zgony dzieci
Rok						
1900	2073	322	9	1802	189	52
1901	2275	456	10	1954	199	57
1902	2089	237	5	1752	167	42
1903	1791	223	5	1462	135	22

Klinika						
Rok						
1900	869	–	–	–	–	–
1901	494	67	12	394	78	28
1902	1077		11	768	135	61
1903	1333		19	765	176	35

Z danych zawartych w tabeli 1 wynika, że w latach 1900–1903 do kliniki przyjęto 3773 kobiety, a do przytułków – 8228, czyli ponad dwukrotnie więcej; w tym samym okresie z powodu braku miejsca

³ *Medycyna w samorządzie*, s. 105.

odmówiono przyjęcia do przytułków 1560 kobietom. Porównując dane z lat 1901–1903, zauważamy, że na liczbę przyjętych rodzących w przytułkach (6155) i w klinice (2904) liczba zgonów kobiet przy porodzie wynosiła w przytułkach 20, a w klinice –42. Tak duża różnica w liczbie zgonów w obu instytucjach brała się z faktu, że do kliniki trafiały rodzące z różnymi poważnymi powikłaniami, często zagrażającymi życiu. Od 1901 do 1903 r. w przytułkach położniczych w Warszawie urodziło się 5168 dzieci żywych i 501 (9,70%) dzieci martwych, w czasie połogu zmarło 121 (2,34%) noworodków; w sumie zmarło 622 dzieci – niemal co dziesiąte. W klinice Instytutu Położniczego w tym samym czasie dzieci urodziło 2924 kobiety, dzieci żywych było 1927 i martwo urodzonych – 389 (20,18%), a umieralność noworodków wynosiła 124 (6,42%); w sumie w czasie porodu i połogu zmarło 513 dzieci. Dwukrotnie wyższa w klinice liczba zgonów dzieci w trakcie porodu oraz niemal trzykrotnie wyższa umieralność noworodków wskazywała, że do kliniki trafiały kobiety z różnymi powikłaniami. Duża liczba dzieci martwo urodzonych i umieralność noworodków w obu instytucjach wskazują na brak opieki lekarskiej nad kobietą w okresie ciąży, co sprzyjało powstawaniu powikłań w czasie porodu i połogu oraz na braki w opiece nad noworodkami. Analizując dane statystyczne odnoszące się do przytułków położniczych w Warszawie, można na ich podstawie wnioskować o potrzebie rozbudowy tych zakładów, zapewniających minimalną pomoc fachową rodzącym kobietom.

Także na prowincji, mimo niedostatecznej liczby łóżek w przytułkach położniczych, działalność ich wykazywała potrzebę dostarczenia fachowej pomocy rodzącym. W latach 1899–1902, w których działał przytułek położniczy w Częstochowie, przebywało w nim 292 kobiety (przeciętnie 10 rodzących w ciągu miesiąca), z tej liczby operacje akuszerskie wykonywano u około 30% położnic, ratując w wielu przypadkach im i dzieciom życie. Na prowincji przytułki położnicze stawały się miejscem odbywania praktyki akuszerskiej przez wiejskie babki. Przykładowo w 1902 r. praktykowały w przytułku w Częstochowie 4 babki wiejskie, posyłane tu na praktykę położniczą przez okoliczne ziemianki, a 90 osób tu praktykujących zdało następnie egzamin w warszawskim Instytucie Położniczym. Jak już zaznaczono, o utrzymanie przytułków położniczych oraz kształcenie babek wiejskich dbało samo społeczeństwo, gdyż opieka położnicza państwowej (rosyjskiej) służby zdrowia była niewystarczająca⁴.

⁴ Tamże, s. 106–107.

Zdecydowana większość kobiet rodzących, zwłaszcza na wsiach i w małych miasteczkach, była skazana na pomoc akuszeryjną tzw. wiejskich babek lub przypadkowych osób. Aby zapewnić rodzącym fachową pomoc położniczą, zdołano spowodować wydanie przez radę administracyjną Królestwa Polskiego w 1859 r. decyzji o utworzeniu w szkole akuszerki przy Instytucie Położnictwa w Warszawie oddziału, celem praktycznego przygotowania do udzielania pomocy położnicom przez kobiety wyłącznie pochodzące ze wsi. Nabór do szkoły babek wiejskich był przeprowadzany przez Radę Szczegółową szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, do którego należało zarządzanie szkołą dla babek wiejskich.

Warunkiem koniecznym przyjęcia kandydatki do szkoły był protokół urzędowy poświadczony przez wójta gminy i zawierający poświadczenie o moralnym prowadzeniu się kandydatki, jej trzeźwości i stałym zamieszkaniu na wsi, co najmniej od 5 lat. Kandydatki zobowiązywały się na piśmie, że po ukończeniu szkoły wrócą na wieś, zamieszkają w wyznaczonym miejscu i zajmą się udzielaniem pomocy akuszeryjnej. Wyselekcjonowane kobiety wiejskie kształciły się na koszt państwa i miały obowiązek, po zdaniu egzaminów końcowych i uzyskaniu aprobaty, powrócić na wieś i praktykować tam co najmniej przez 3 lata. Merytorycznie i formalnie podlegały lekarzom powiatowym. To oni mieli obowiązek czuwania nad wykonywaniem przez babki wiejskie praktyki akuszeryjnej w granicach dla nich wyznaczonych przez instrukcję i składali okresowe sprawozdania z ich pracy oraz nadzorowali, aby zamieszkiwały w wyznaczonym rejonie. Starano się przeszkolić kandydatki pochodzące z różnych guberni i z różnych powiatów poszczególnych guberni w celu zapewnienia minimum fachowej opieki położniczej na wsiach. Ograniczano jednak z powodów formalnych napływ kandydatek i podobnie jak zwalczanie ostrych chorób zakaźnych przez państwową służbę zdrowia, zapewnienie pomocy położniczej zostało w zasadzie ograniczone do wydania rozporządzenia, którego w pełni nie respektowano. Również nie respektowano wydanej w 1899 r. instrukcji o prowadzeniu sprawozdawczości przez akuszerki; przepis ten pozostał martwy, gdyż nie było komu go realizować.

Polskie środowisko lekarskie dostrzegało potrzebę istnienia fachowej pomocy położniczej, zwłaszcza skierowanej do ludności ubogiej i wiejskiej. W prasie lekarskiej pojawiały się propozycje zorganizowania takiej pomocy. Część środowiska lekarskiego uważała, że należałoby zastąpić babki wiejskie akuszerkami i tzw. dozorczyńcami, które by współpracowały z nimi. Pojawiały się głosy, aby przy każdym

większym szpitalu powstał oddział położniczy udzielający fachowej pomocy akuszeryjnej. Mówiono również o zorganizowaniu szkolenia akuserek i powiększeniu ich liczby⁵.

W 1903 r. przestano szkolić babki wiejskie w szkole położniczej w Warszawie. Przyczyną powodującą załamanie się kształcenia wiejskich babek było wprowadzenie języka rosyjskiego jako języka wykładowego w szkole, którego kandydatki nie znały i nie rozumiały.

W końcu lat dziewięćdziesiątych XIX w. otwarto przy przytułkach położniczych kilka szkół prywatnych dla akuserek (I stopnia), których absolwentki zdawały następnie egzamin państwowy w szkole przy Instytucie Położniczym i stawały się akuszerkami II stopnia.

Jak już powiedziano, do 1903 r. istniały przy Instytucie Położniczym w Warszawie dwie szkoły dla akuserek. Jedna niższa – szkoła położnicza dla babek wiejskich przygotowująca kadre tzw. akuserek I stopnia, przeznaczonych do udzielania pomocy położnicom na wsiach i druga – dla akuserek II stopnia, pozostających z reguły po jej ukończeniu w miastach. Przygotowana przez nie fachowa kadra była niewystarczająca do zapewnienia opieki położniczej wszystkim potrzebującym.

W 1907 r. magistrat m.st. Warszawy przejął od Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej szpitale, w tym także Instytut Położniczy i miejskie przytułki położnicze, dysponujące w sumie 80 łózkami przeznaczonymi dla rodzących⁶. Przytułki położnicze spełniające swoje funkcje od końca lat osiemdziesiątych XIX w. były nie modernizowane i niedoinwestowane. W chwili przejścia ich przez magistrat m.st. Warszawy należało zorganizować je na nowo, gdyż nie odpowiadały nowym wymogom medycznym. Magistrat Warszawy widział wcześniej potrzebę założenia nowego przytułku położniczego i od 1904 r. rozpoczął starania o jego realizację. Dopiero jednak w 1910 r. uzyskał zgodę na budowę nowego zakładu na placu przy ulicy Karowej.

⁵ Zob. A. Walter, *Pomoc dla położnych w guberniach Królestwa Polskiego w r. 1887*, „Zdrowie” 1888, nr 36, s. 290–295; M. Kaufman, *Kilka uwag w sprawie pomocy dla rodzących*, „Medycyna” 1899, R. 34, nr 16, s. 363–367 i nr 17, s. 391–394; K. Łazarowicz, *O pomocy akuszeryjnej w Królestwie*, „Gazeta Lekarska” 1899, R. 34, nr 35, s. 920–923 i nr 36, s. 948–951; A. Rząd, *Informacja w sprawie babek wiejskich*, „Czasopismo Lekarskie” 1902, R. 4, nr 1, s. 25–26; S. Sterling, *W sprawie babek wiejskich*, „Czasopismo Lekarskie” 1903, R. 5, nr 2, s. 72–73; J. Jaworski, *W sprawie pomocy akuszeryjnej oraz wykształcenia akuserek*, „Kronika Lekarska” 1903, R. 23, nr 6, s. 242–247; M. Zweigbaum, *O stałej pomocy akuszeryjnej dla ubogiej ludności po miastach i miasteczkach*, „Zdrowie” 1903, R. 19, nr 6–7, s. 785–790.

⁶ Z. Podgórska-Klawe, *Szpitale warszawskie 1388–1945*, Warszawa 1975, s. 258.

Szpital był planowany na 35 łóżek. Oddano go do użytku w 1912 r.⁷ W 1912 r. otworzono w Warszawie drugi zakład położniczy na Woli, zbudowany u zbiegu ulicy Żelaznej, Nowolipia i Leszna. Szpital ten, nazwany później szpitalem św. Zofii, powstał z inicjatywy dr. Stanisława Zaborowskiego, z funduszków Zofii i Leona Goldstandów oraz funduszków miasta. W chwili oddania go do użytku posiadał 26 łóżek dla rodzących i tyleż samo dla dzieci; był mały, ale bardzo dobrze wyposażony i urządzony. Wkrótce po otwarciu dwóch nowych zakładów położniczych w Warszawie zlikwidowano krytykowane w prasie lekarskiej stare przytułki położnicze, pozostawiono tylko zakład św. Elżbiety na Pradze.

Na przełomie XIX i XX w. społeczeństwo polskie i polskie środowisko lekarskie były świadome potrzeby zorganizowania powszechnej fachowej opieki położniczej oraz opieki nad ciężarnymi i nad matkami i dziećmi. Aby taka pomoc była możliwa i powszechnie dostępna, państwo musiałyby podjąć określone działania i zainwestować w infrastrukturę zapewniającą jej świadczenie. Rosja jednak nie była zainteresowana zorganizowaniem i świadczeniem takiej opieki. Niechętnie patrzyła na działalność polskiego środowiska lekarskiego w tym zakresie. Społeczeństwo Królestwa Polskiego własnymi siłami musiało zorganizować pomoc położniczą w celu ograniczenia umieralności rodzących i śmiertelności nowo narodzonych dzieci.

Od końca lat dziewięćdziesiątych XIX w. do wybuchu I wojny światowej liczba łóżek w zakładach położniczych w Warszawie nie zmieniła się; było ich około 80, na prowincji nie było ich wcale. Przypomnijmy, że w 1902 r. ludność Królestwa liczyła milion dwieście tysięcy mieszkańców. Zatem fachowa pomoc położnicza, można by rzec, była symboliczna. Na prowincji wraz z zaprzestaniem w 1903 r. kształcenia babek wiejskich w szkole w Instytucie Położniczym w Warszawie w zasadzie nie istniała zorganizowana fachowa pomoc położnicza. Deficyt opieki położniczej w Królestwie Polskim pogłębiał brak obowiązkowych ubezpieczeń na wypadek zachorowania, które w latach osiemdziesiątych XIX w. wprowadzono na ziemiach polskich zaboru pruskiego i austriackiego. Ubezpieczenia te dawały prawo pracującym kobietom ciężarnym do płatnego urlopu macierzyńskiego oraz zasiłku chorobowego, obejmowały opiekę zdrowotną kobiet w okresie ciąży, porodu i połogu, nie gwarantowały jednak specjalistycznej opieki nad noworodkiem i dzieckiem.

⁷ J. Jaworski, *Pomoc położnicza dla ludności m. Warszawy w zakładach położniczych wiejskich*, „Gazeta Lekarska” 1912, nr 5, s. 145-149.

Na początku XX w. tylko 20% porodów było prowadzonych przez położne. W 1911 r. na 11 434 tys. mieszkańców Królestwa Polskiego praktykowało 706 położnych, z tej liczby połowa mieszkała w Warszawie⁸. Społeczeństwo polskie starało się własnymi siłami rozwiązać problem dostarczenia fachowej opieki położniczej. Efekty tych starań można obserwować w czasie I wojny światowej. W trudnych latach wojennych społeczeństwo polskie powołało szereg organizacji samopomocowych, które zajęły się również sprawami opieki sanitarnej i organizacją pomocy medyczno-lekarskiej, w tym i pomocy położniczej⁹.

W Warszawie w czasie I wojny światowej opieki położniczej dostarczały: klinika Instytutu Położniczego oraz zakłady położnicze – św. Zofii, przy ulicy Karowej, zakład położony na Pradze – nr 4, ponadto istniały łóżka przeznaczone dla położnic w szpitalu starozakonnych. Liczba łóżek położniczych w Warszawie sukcesywnie rosła. Poniżej przedstawiono dane ilustrujące ten wzrost¹⁰:

1914 (pierwsza połowa roku)	86
1915 (pierwsza połowa roku)	115
1915 (druga połowa roku)	215
1916 (pierwsza połowa roku)	246

Powyższe dane wskazują, że widziano potrzebę zorganizowania fachowej pomocy położniczej, zwłaszcza podczas wojny. Już w drugiej połowie 1914 r. zwiększono liczbę łóżek o 29, a w pierwszej połowie 1916 r. o dalszych 160 łóżek. Zatem w okresie ponad roku liczba łóżek położniczych w Warszawie wzrosła niemal trzykrotnie, co było skutkiem działalności Sekcji Lekarskiej Komitetu Obywatelskiego w Warszawie i Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Również sekcje lekarskie komitetów obywatelskich Guberni Warszawskiej zajęły się sprawami organizacji opieki medyczno-lekarskiej, w tym i opieki położniczej.

doc. dr hab. B. Urbanek

⁸ S. Lewandowski, *Dzieje ruchu zawodowego pracowników służby zdrowia*, Warszawa, s. 25.

⁹ Zob. E. Więckowska, *Social health care in Warsaw during the first world war. Materiały z XXX Międzynarodowego Kongresu Towarzystwa Historyków Medycyny*, Dusseldorf 1988, s. 1278–1280; E. Więckowska, *Społeczne ogniwa opieki lekarskiej i służby sanitarnej komitetów obywatelskich Warszawy i Guberni Warszawskiej 1914–1916*, Wrocław 1992.

¹⁰ E. Więckowska, *Społeczne ogniwa opieki lekarskiej*, s. 81, tab. 3; s. 82, tab. 4; s. 86, tab. 5; s. 93, tab. 7.

SUMMARY

Obstetric care in the Kingdom of Poland on the threshold of the 19th and 20th centuries

On the threshold of the 19th and 20th centuries, Polish society and the Polish medical profession were aware of the need to organise professional obstetric care, as well as care for pregnant women and mothers with children. To make such help possible and available, the state had to undertake set tasks and invest in an infrastructure which would ensure its provision. However, Russia was not interested in the arrangement and provision of such care. It frowned upon the work of the Polish medical profession during this period. Therefore, Polish society had to arrange obstetric care on its own in order to reduce the rate of stillbirths and mortality among infants and children.

Between the end of the 1890's and the outbreak of World War I, the number of beds in obstetric clinics in Warsaw remained unchanged. There were about 80 beds in Warsaw, and none at all in the provinces. We must remember that the population of the Kingdom of Poland in 1902 was 1,2 million, therefore one can say that specialist obstetric care was symbolic. With the discontinuation of training for rural midwives at the Institute of Obstetrics in Warsaw in 1903, there was basically no organised specialist obstetric care. The shortage of obstetric care in the Kingdom of Poland was enhanced by the absence of health insurance which was introduced to the Prussian and Austrian partition zones in the 1890's. This insurance gave working pregnant women entitlement to paid maternity leave and sickness benefit and provided health care during pregnancy and childbirth, but did not guarantee specialist care for babies and infants.

At the beginning of the 20th centuries, only 20% of births were performed by midwives. Out of a population of 11,4534,000 in the Kingdom of Poland in 1911, there were 706 midwives, half of whom lived in Warsaw. Polish society endeavoured to solve the problem of specialist obstetric care on its own. The results of this endeavour can be seen during the World War I period. During these difficult war years, Polish society created a series of self-help organisations which, among other things, were engaged in health care and in providing medical assistance, including obstetric care.